Nr. 595. Kraków, sobota 29 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwuraz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wysyłać się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 687.483.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1512. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Firmie dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plebca, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopossa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników E. Kapczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Bochatek, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Beckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Pradze i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sensacyjny artykuł.

Sztokholm, 29 grudnia.

Branting ogłosił w »Sozialdemokraten« sensacyjny artykuł, wedle którego koalicya przystąpi do rewizyi celów wojennych i przyjmie propozycye hr. Czernina. Utrzymują tu powszechnie, że artykuł Brantinga jest inspirowany przez rząd angielski.

Orlando w sprawie pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 grudnia.

»N. W. Journal« donosi z Zurychu: »Italia« pisze:

Ostatnie mowy prezydenta ministrów Orlanda wskazują wyraźnie na to, że Orlando nie trwa już przy swoich poprzednich celach wojennych i gotów jest do ukończenia wojny naturalnie za zgodą koalicyi.

Włoski minister finansów omawiał w swem exposé rok 1918—1919 jako rok pokoju.

Rosyjska akcya pokojowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 grudnia.

»Fremdenblatt« donosi z Genewy:

Petersburska »Prawda« donosi, że odrębny rząd ukraiński wysłał do petersburskiej komisyi rządowej, zajmującej się sprawą pokoju, czterech delegatów, którzy współdziałać będą w rozwiązaniu kwestyi pokojowej.

Kongres narodów Rosyi w sprawie pokoju.

(Telefonem).

Berlin, 29 grudnia.

»National Ztg.« donosi:

Z inicyatywy komisarza ludowego Stalina odbędzie się w najbliższych dniach w Petersburgu kongres narodowości Rosyi w sprawie pokoju. Polacy, Litwini, Ormianie i Mahometanie przyrzekli już swój udział w kongresie. W obradach uczestniczyć będą prawdopodobnie także Ukraińcy. Wszystkie narodowości wypowiedzą się za ukończeniem wojny.

Francya wobec rosyjskiego wezwania do pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 grudnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Genewy: »Journal des Débats« pisze:

Francya prawdopodobnie wogóle nie odpowie na ostatnie wezwanie Rosyi do udziału w rokowaniach pokojowych. Francya widzi tylko jeden sposób ukończenia wojny t. j. zwycięstwo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 grudnia.

Przy końcu dyskusyi nad interpelacyami w sprawie polityki rządu wobec Rosyi, przyjęła Izba jednomyślnie porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządowe.

Demoralizacya w wojsku rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 29 grudnia.

(Pet. Ag. Tel.). Wśród kozaków szerzy się demoralizacya. Wojska z frontu wzbraniają się wyruszyć przeciw wojskom rządowym. Dywizya, stojąca koło Aleksandrowska złożyła broń. Za jej przykładem poszły inne pułki.

Przeciw powrotowi jeńców niemieckich z Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 grudnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Monachium:

Ambasadorowie koalicyi w Petersburgu postanowili uczynić jaknajenergiczniejsze kroki przeciw ewentualnemu powrotowi zdrowych jeńców wojennych z Rosyi do Niemiec.

Trudności aprowizacyjne w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 29 grudnia.

»Secolo« donosi z Petersburga pod datą 22 b. m.:

Racye chleba w Petersburgu ponownie zmniejszono. Prowincye południowe wzbraniają się wysyłać mąkę do Petersburga. Pułki kozaków i Ukraińców, stojące w południowych i zachodnich prowincyach Rosyi, izolują zupełnie opanowane przez bolszewików prowincye, tak, że bolszewicy mogą tylko w minimalnej mierze zaopatrywać się w towary. Z tego powodu będzie musiało wiele petersburskich i moskiewskich fabryk, którym brak żelaza i węgla, wstrzymać pracę, co zaostrzy jeszcze bardziej przesilenie, powodowane bezrobociem. W ten sposób występuje nowy czynnik, który zdaje się będzie miał ujemny wpływ na żywotność rządów Lenina.

Język niemiecki w Petersburgu.

(Telefonem).

Kolonia, 29 grudnia.

»Koeln. Ztg.« donosi:

Język niemiecki odzyskał już dawną popularność w Petersburgu. Na ulicach i w restauracyach petersburskich słychać bardzo często język niemiecki.

Z frontu włoskiego.

Berlin, 29 grudnia.

»Vossische Zeitung« przynosi następującą korespondencyę E. Lennhoffa z frontu włoskiego nad rzeką Piawe:

Wbrew twierdzeniu włoskich krytyków wojskowych, że front nad rzeką Piave ma być tymczasowy, ostatnie wypadki świadczą, że Włosi na tych właśnie stanowiskach mają zamiar stawiać trwały opór. Linia ich frontu idzie obecnie od morza wzdłuż biegu rzeki Piave, dalej przez góry Grappa i Alpy Tesyńskie do jeziora Garda.

Na tej linii zgromadzili Włosi wszystkie swoje rozporządzalne siły. Odcinek lagunów należy do floty i brandery jest przez bataliony marynarskie, które otrzymały ciężkie działa z fortów weneckich. Nad dolną Piavą stoi trzecia armia pod komendą ks. Aosty. Pomiędzy nią a czwartą armią włoską, która broni gór Grappa, znajdują się oddziały angielskie i francuskie. Na wyżynie Siedmiu Gmin znajduje się pierwsza armia włoska pod wodzą Giardino. Tyrolski front zachodni jest słabo obsadzony.

Stosunkowo krótki front sprawił, że Włosi mogą wszędzie mieć silne kolumny w głąb. Pomiędzy Brentą i Piavą pojawiają się coraz to nowe formacye włoskie, idące do ataków. Postawa żołnierzy włoskich zasługuje znowu na stanowcze uznanie. Demoralizacya, która wystąpiła podczas odwrotu, zniknęła widocznie zupełnie. Straty wyrównano przez nowe formacye i powołanie pod broń 18-letnich. Straty materyałów wojennych, zwłaszcza dział, pokryła po części koalicya.

Druga armia włoska została zupełnie wycofana z frontu. O ile dotąd stwierdzono, Włosi stracili w zupełności 15 brygad. Niektóre z nich otrzymały nowy zaciąg i poszły na front. Niewątpliwie armia włoska jest jeszcze przeciwnikiem silnym i budzącym szacunek.

Kłamstwa włoskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 29 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Włoski minister amunicyi powiedział dnia 22 b. m. w Izbie deputowanych, że Włosi dnia 21 b. m. odebrali z powrotem, zdobyte przez nas w dniu 18 b. m. Monte Asolone. Także minister wojny Alfieri już dzień przedtem powiedział na posiedzeniu Izby, że potwierdziła się wiadomość, jaką o tem otrzymał. W przeciwieństwie do tego należy stwierdzić, że Monte Asolone od chwili zdobycia przez nasze wojska mimo najgwałtowniejszych kontrataków włoskich znajduje się w ręku naszych wojsk. Rozbicie nastroju przez włoskich ministrów jest tym jaśniejsze, ile że nawet oficyalny włoski biuletyn nie zawiera wiadomości o odebraniu Monte Asolone przez Włochów.

Atak lotniczy na Mannheim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Mannheim, 29 grudnia.

Angielscy lotnicy obrzucili w wieczór Bożego Narodzenia otwarte miasto Mannheim bombami. Nie wyrządzono żadnej szkody wojskowej. Zabito 2 osoby a 10 do 12 zraniono. Między nimi nie było żadnej osoby wojskowej, natomiast znajdowali się między rannymi francuscy jeńcy wojenni. Jeden samolot zmuszono w Palatynacie do wylądowania, a załogę ujęto.

O zwołanie parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 grudnia.

Socyalista czeski pos. Habermann wezwał z polecenia swego klubu prezydenta Izby posłów dra Grossa do bezzwłocznego zwołania parlamentu, celem umożliwienia posłom wypowiedzenia się w sprawie pokoju.

Równocześnie wezwał pos. Habermann prezesa narodowego związku czeskiego Stanka do zwołania posiedzenia związku.

Reformy finansowe i gospodarcze w Austryi.

Poseł dr Licht wyłuszcza w jednym z ostatnich numerów „Fremdenblattu“ horoskopy finansowe i gospodarcze Austryi w najbliższej przyszłości. Omawia więc najpierw programy t. zw. małego i t. zw. wielkiego planu finansowego. Pierwszy plan po części już urzeczywistnił się przez podwyższenia podatków i należytości, dodatki do taryf osobowych i towarowych i inne zarządzenia finansowe, wydane w drodze cesarskich rozporządzeń. Druga część tego małego planu: podwyższenie dodatków wojennych, podatek wojenny, podwyższenie podatku od cukru, spirytusu i wina znajduje się na porządku dziennym obrad Izby posłów. Trzecia część, przygotowywana przez zarząd finansów, obejmuje nowe podwyższenie różnych należytości, podatek od obrotu towarów na wzór niemiecki, podatek od węgla również na wzór niemiecki — tu jednak potrzebne jest jeszcze porozumienie z Węgrami i Niemcami — oraz jeszcze kilka pomniejszych zarządzeń. Dochód z tych nowych źródeł finansowych nie wystarcza jednak nawet na oprocentowanie pożyczek wojennych, obecnie spirytus i piwo zaczęły znowu nieść tyle dochodu, co w czasie pokoju.

Wielki plan finansowy nie jest jeszcze bliżej określony. Wiele się mówi o daninie od majątku, ale minister finansów nie zamierza tego radykalnego podatku nakładać podczas wojny. Ma się w tej sprawie odbyć ankieta parlamentarna, ale jej członkom nie rozdano jeszcze nawet kwestyonaryusza, przygotowanego już w ministerstwie finansów. Ankieta ta jest niezbędną, żeby wyjaśnić możliwość tego arcytrudnego podatku, którego nie można traktować według jednego szablonu. Wzorów na to nie ma, gdyż węgierski podatek majątkowy nosi tę nazwę tylko niewłaściwie, a pruski jest tylko uzupełnieniem do podatku dochodowego. Austryacki zarząd skarbowy dziś rozporządza tak szczupłym personalem, że nie jest w stanie tego podatku przygotować. Zresztą danina majątkowa zdoła zmniejszyć tylko część długów państwowych. Państwo będzie musiało prócz łataniny w dziedzinie podatków należytości, zdecydować się na radykalne otworzenie sobie nowych a wydatnych źródeł dochodu i wtedy muszą się rozstrzygnąć zasadnicze kwestye gospodarczego życia w państwie.

Coraz więcej zwolenników zdobywa myśl, że państwo powinno się przekształcić w organizacyę samodzielnej gospodarki i że przeto należy rozszerzyć i pomnożyć liczbę przedsiębiorstw państwowych. Podnoszą się wprawdzie zarzuty, które już dawniej zawsze wytaczano: że państwo nie okazało dotychczas zbytniej zdolności do gospodarowania na własną rękę i że nie może podjąć konkurencyi z przedsiębiorstwami, prowadzonemi po kupiecku, ponieważ pracuje drogo, niedołężnie i fiskalnie. Za to jednak przyznać trzeba — zdaniem Lichta — że zarząd państwowy właśnie podczas wojny złożył pewne dowody uzdolnienia także na polu gospodarczem, że może się przejąć duchem kupieckim i że może się postarać o posterunki i obfitą sposobność zarobku dla dzielnych ludzi (zwłaszcza w centralach! Uw. red. „N. Ref.“). Nie ulega też wątpliwości, że z drugiej znów strony wielkie przedsiębiorstwa prywatne się biurokratyzują i że rozwój ekonomiczny ostatnich czasów pocdawał coraz bardziej masowe zapotrzebowania ludności w ręce prywatnych monopolów, a taki rozwój rzeczy byłszkodliwym. Nasuwa się wprawdzie skrupuł, że, jak poucza przykład państwowego zarządu tytoniem, przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne pozostawione państwu łatwo mogą doprowadzić do wyzysku fiskalnego i że właśnie tą drogą mogą spaść na ludność ciężary, przewyższające miarę znacznego, choćby pośredniego, opodatkowania. Atoli przedewszystkiem coraz bardziej ustala się myśl, że przedsiębiorstwa górnicze, wyrosłe na miejscu dawnych górniczych regałów państwowych, powinny być zwrócone państwu i że przedewszystkiem węgiel i naftę należy odjąć prywatnej gospodarce i obrócić je na źródło dochodów państwowych. (Dr Licht widocznie nie rezygnuje jeszcze z Galicyi. Przyp. red. „N. Ref.“).

W miarę dalszego trwania wojny, Austrya będzie potrzebowała 3 do 4 miliardów rocznie, aby pokryć spłatę długów, zaspokoić pretensye inwalidów i osób poszkodowanych przez wojnę, uskutecznić odbudowę gospodarczą państwa i zarazem postępować dalej w rozwoju kulturalnym. Będzie to niemożliwem bez znacznego rozszerzenia państwowej działalności produkcyjnej i pośredniczącej. Wolny handel będzie musiał odstąpić państwu szerokie dziedziny lub też dopuścić państwo do znaczniejszego udziału w dochodach, niż to się działo dotychczas przez państwowe daniny, państwo zaś, jako taki uczestnik, będzie żądało o wiele szerszych praw nadzoru i współdziałania, niż te, które dotąd miało prawie tylko na papierze. Stanowisko jednostki wobec państwa już podczas wojny i wskutek wojny stało się inne. Będą musiały nastąpić jeszcze dalsze ograniczenia swobód gospodarczych i osobistych, co jednak będzie można przecierpieć tylko wtedy, gdy równocześnie państwo stanie się państwem istotnie ludowem.

Atoli nawet socyalnie zorganizowane państwo ludowe nie będzie się mogło obejść bez indywidualnej działalności gospodarczej. Ogromne zadania przyszłości, jak n. p. wyzyskanie sił wodnych, będą potrzebowały twórczej siły przedsiębiorcy i ogromnego nakładu kapitału, albowiem małemi środkami i zacofanemi metodami tu się nic nie wskóra.

Wszelka przyszła gospodarka państwowa, czy indywidualna, musi jednak zerwać z dotychczasową małodusznością i ułatwić byt konsumentom, którzy prawie wszyscy pozostają w jakimś związku z produkcyą lub obrotem dóbr. Zwłaszcza trzeba będzie rozwiązać jeden z najtrudniejszych problemów: poprawy losu stanu średniego, przedewszystkiem stałych funkcyonaryuszów państwowych i prywatnych, którym wojna zadała najcięższe ciosy gospodarcze.

Z powyższych wywodów dra Lichta widać, że także na nim okazał się, acz słabo, wpływ pomysłów socyalistycznych »à la Goldscheid«. — Konfiskatę trzeciej części dóbr zastępuje wprawdzie Licht daniną majątkową, atoli podkreśla konieczność, aby państwo stało się samodzielnym przedsiębiorcą. Jest przytem rzeczą uderzającą, że wszystkie tego rodzaju tendencye większej socyalizacyi państwa, idą w parze z wrogiem stanowiskiem wobec dzisiejszych dążeń narodowościowych w Austryi.

Polacy ustępują z armii rosyjskiej.

»Dziennik Narodowy« z 1 grudnia donosi z Kijowa:

W Kijowie walne zebranie junkrów Polaków powzięło następującą rezolucyę:

»Jako Polacy, synowie narodu miłującego wolność i niepodległość i zawsze walczącego o te szczytne hasła w szeregach innych narodów, pozostawaliśmy i pełniliśmy starannie służbę w szeregach rosyjskich, aby, nabywszy wykształcenia wojskowego wspólnie z narodem rosyjskim, lecz w szeregach polskich walczyć o tę wolność! — Ponieważ jednak wojsko rosyjskie staje się dziś narzędziem walk narodowo-politycznych, my junkrowie Polacy od udziału w nich usunąć się pragniemy. Przeto uchwalamy:

1) Polacy, znajdujący się w szkołach wojskowych rosyjskich winni niezwłocznie z nich wystąpić — gdyż dalsze przebywanie w armii rosyjskiej jest bezcelowe i szkodliwe dla sprawy ojczystej.

2) Polacy wojskowi, występujący ze szkół, winni wstąpić do formacyi polskich«.

Na zebraniu odczytano następującą depeszę: »My junkrowie, którzy skończyliśmy obecnie 3 kijowską szkołę chorążych, postanawiamy jechać do korpusu polskiego. W razie braku wakansów dla oficerów, gotowi jesteśmy wstąpić jako szeregowcy«.

»Dziennik Narodowy« (Petersburg) z 7 grudnia ogłasza następującą rezolucyę:

»My, komitety wojskowe polskiego pułku zapasowego, pułkowe i kompanijne w Białogrodzie, będąc wyrazicielami woli 1700 żołnierza polskiego, zwracamy się do Rewolucyjnej Demokracyi Wielkiej, Wolnej Rosyi z następującem żądaniem:

1) Uznać wszystkich Polaków ogniska domowe, które się po tej stronie kordonu wojennego utworzyły, jak również wszystkich żyjących sobie tego Polaków za obywateli Wolnej, niepodległej Demokratycznej Polski i jako takich uwolnić od obowiązku przymusowej służby w szeregach armii Rosyi. 2) Uwolnić z niewoli wszystkich jeńców Polaków. 3) Przystąpić do zwrotu odszkodowań za straty Polaków, poczynione przez armie Rosyi w Polsce. 4) Zabezpieczyć byt materyalny inwalidów Polaków obecnej wojny, jak również niezdolnych do pracy sierót i rodziców uczestników tej wojny Polaków poległych. 5) Zwrócić natychmiast skarby polskiej kultury, sztuki, historyi, zagrabione w Polsce przez carat w czasie naszej niewoli. 6) W warunkach pertraktacyj pokojowych zabezpieczyć Polakom natychmiastowy powrót do kraju.

Przy porządkowaniu tajnych traktatów.

»Dziennik Miński« z 25 listopada donosi z Petersburga:

W obszernym gmachu ministerstwa spraw zagranicznych panują obecnie pustki. Przed szwajcarem, który w swym barwnym kostyumie przechadza się przed bramą, niema nikogo z poważnych p. Tereszczenki. Gdy jednak wszczął z famulusem gawędkę, to okazuje się, że wewnątrz przecież znajduje się żywa istota. Jest to docent Poliwanow, który z ramienia Trockiego zajmuje się badaniem i porządkowaniem traktatów tajnych. Jeden z dziennikarzy petersburskich zainteresował się pracami p. Poliwanowa i zwrócił się do niego z prośbą o udzielenie wywiadu. W odpowiedzi otrzymał następującą relacyę:

— Po usunięciu rządu tymczasowego — mówił p. Poliwanow — przybył do ministerstwa Trockij. Było to jeszcze wtedy, gdy Kiereński na czele kozaków znajdował się w Carskiem Siole. Funkcyonaryusze, dowiedziawszy się o przybyciu nowego ministra, przyjęli go nieżyczliwie. Trockiego otoczył tłum, który rzucał głośne okrzyki:

— Bronsztejn, nie Trockij! Nie chcemy fałszywych paszportów...

Wobec tego dictum, Trockij, jak zmyty wycofał się z gmachu. Następnego dnia biura ministeryalne okazały się puste. Nie zjawili się też główni przedstawiciele biura, zarządzającego sprawami bieżącemi polityki zagranicznej: szef gabinetu ministra, szef kancelaryi i starszy wiceminister. Gdy delegaci komitetu wojenno-rewolucyjnego przybyli do ich mieszkań prywatnych, otrzymali odpowiedź, że miejsca pobytu urzędników są nieznane.

Dnia 4 listopada Trockij zaprosił funkcyonaryuszów ministerstwa na konferencyę. Zjawiło się 30 osób. W imieniu obecnych oświadczył młodszy wiceminister Pietriajew, że żaden z urzędników nie kryje się i nikt z nich nie zamierza odmówić złożenia sprawozdań. Kierownik zaś działu prawnego Dobrowolskij zastrzegł się, że klucze od szaf oddaje dobrowolnie, a nie pod przymusem. Następnego dnia odbyło się zebranie związku funkcyonaryuszów ministeryalnych, na którem postanowiono zbojkotować nową władzę. Licząc się z uchwałą i dla zachowania solidarności — nawet i ci urzędnicy, którzy zgodzili się już być

Odżywianie a wojna.

Poruszamy dzisiaj jedną z najważniejszych bolączek społecznych. Pytanie, jak się odżywiać, co jeść, nie schodzi z ust wszystkich. — »Bo wszyscy tracimy gwałtownie na wadze, znikamy w oczach«. I niewątpliwie sprawa to pierwszorzędnej doniosłości, niedostateczne odżywianie bowiem odbija się w wysokim stopniu szkodliwie niettylko na sprawności fizycznej, ale i na duchowej człowieka. W takich warunkach polot umysłu człowieka wybitnie się obniża. Wprawdzie przy braku pokarmu mózg bardzo długo zachowuje swoją normalną wagę, ale mimo to bardzo prędko występują zaburzenia psychiczne. Już dawno obserwowano, że dzieci, które nie dostają śniadania, nie mogą skoncentrować uwagi, nie mogą podążyć za wykładem nauczyciela w szkole. Ciekawe bardzo badania doświadczalno-psychologiczne wykazują niezbicie, że nawet przy krótkiem pozbawieniu pokarmu, nasza sprawność duchowa jest w wysokim stopniu zmniejszona. Najwięcej cierpi zdolność do dokładnej uwagi, do koncentracyi umysłu na poważym przedmiocie i łączenia wyobrażeń. W późniejszych okresach występuje jaskrawo niezdolność do powzięcia decyzyi; człowiek staje się chwiejnym i niezdecydowanym. Zmniejsza się również wybitnie i pamięć.

Z objawów fizycznych, przy braku pokarmu zasługują na uwagę takie, jak zmniejszenie się ilości krwi i tkanki tłuszczowej podskórnej. — Cierpi także w wysokim stopniu zdolność do trawienia pokarmów, albowiem wydzielina soków trawiennych jest zmniejszona. A co najważniejsza, zmniejsza się także odporność ustroju na choroby zakaźne, ulega on łatwiej drobnoustrojom chorobotwórczym i często podczas braku pokarmu, w okresie »lat głodowych«, występują groźne epidemie tyfusu wysypkowego, niebezpiecznego zwłaszcza dla starszych ludzi.

Odżywianie normalne człowieka musi uwzględniać wszystkie rodzaje pokarmów, to jest składać się z białka, tłuszczów i węglowodanów. — Wszelka jednostronność jest szkodliwą i prowadzi do chorób, do zaburzeń w przemianie materyi. U nas przed wojną, warstwy zamożniejsze odżywiały się przeważnie mięsem; polędwica i szynka nie schodziły ze stołów, na obiad i na kolacyę i dlatego artrytyzmy, kamienie wątrobowe i nerkowe dokuczały Polakom, zmuszając do corocznych wyjazdów do Karlsbadu, Marienbadu i d. t. Nie brak nawet teoryi twierdzących, że nadużywanie mięsa, zwłaszcza wieprzowego, prowadzi w naszym ustroju do groźnego nowotworu, zwanego rakiem, a to wskutek wadliwego składu krwi. Przyzwyczailiśmy się do znaczniejszych ilości mięsa i dlatego brak jego odczuwamy obecnie tak dokuczliwie. Nie martwmy się tem, że obecnie tak mało spożywamy mięsa; tak wielkich ilości, ustrój nasz wcale a wcale nie potrzebuje. Przeceniano dawniej znaczenie białka dla ustroju, aż nowsze badania niezbicie wykazały, że jego nadmiar jest trucizną dla naszego organizmu. Niewątpliwie, pewna ilość białka, to jest mięsa, jest niezbędną dla odnowy naszych tkanek, ale nie jest ona tak znaczna, jak powszechnie każdy sądzi. Wprawdzie przyjemniej się żyło przy spożywaniu znacznych ilości mięsa, jest ono bowiem niettylko pokarmem, ale i używką, której substancye wyciągowe przyjemnie podniecają nasz układ nerwowy. A ileż to człowiek potrzebuje pokarmu dziennie, by mógł pracować i pozostawać w równowadze? Odpowiedź na to dają nam badania uczonych niemieckich, zwłaszcza prof. Voita, który wykazał, że człowiek w średnim wieku i średnio pracujący, potrzebuje dziennie 118 gramów białka, 56 gramów tłuszczu i 500 gramów węglowodanów, to jest mąki i cukru. Ale na uspokojenie czytelników dodać muszę, iż najnowsze poszukiwania lekarzy amerykańskich wykazały niezbicie, iż ustrój ludzki może pozostać w równowadze, nic nie tracąc ze swej sprawności fizycznej i duchowej przy znacznie mniejszej ilości białka. Wielkie wrażenie w świecie naukowym wywarły badania lekarza amerykańskiego Hindhedego, który przez doświadczenia na sobie i swej rodzinie wykazał niezbicie, iż przy 35 gramach białka dziennie, ustrój nasz może pracować w równowadze i średnio pracować. Prof. Pirquet z Wiednia w najnowszej swej pracy (»System der Ernaehrung«) twierdzi również, iż białko w naszej dyecie powinno wynosić 10 procent wszystkich pokarmów i ostrzega przed nadmiarem mięsa. Nie martwmy się więc, że spożywamy obecnie mało mięsa i to raz dziennie na obiad. — Musimy powiedzieć prawdę, że na kolacyę mięso jest najzupełniej zbyteczne, że go zastąpi kaszka na mleku, chleb z serem, jajko, które zawierają również tak potrzebne dla naszego organizmu białko, ale nie mają tak szkodliwych dla naszego ustroju substancyj wyciągowych mięsa. Prof. Pirquet zwraca też również uwagę, że tłuszcze, których brakuje obecnie, zastąpić możemy przez podwójną ilość mąki cukru. Wprawdzie zwyczaj kuchenny wymaga znacznej ilości tłuszczu, ale nie nasz ustrój. Kletcher słusznie zwraca uwagę na to, że pokarmy powinniśmy dokładnie przeżuwać w jamie ustnej, a nie prędko połykać, w ten bowiem sposób organizm nasz z pożywienia więcej traci.

Spokój duchowy i długi sen, zapobiegają utracie wagi.

»Goniec«. Dr Władysław Chodecki.

wrócić do zajęć w ministerstwie, cofnęli dane przyrzeczenie.

Obecnie — ciągnął dalej Poliwanow — przystąpiliśmy do zaangażowania nowych funkcyonaryuszów, przyczem zgłasza się wielu petentów. Naturalnie, że stan dzisiejszy przyczynia się do stagnacyi spraw bieżących w ministerstwie, dzięki jednak zamknięciu granicy i braku stosunków z państwami zagranicznemi, fakt ten pociąga za sobą słabe zaledwie następstwa...

Dotąd do funkcyonaryuszów ministeryalnych żadnych represyj nie stosowano. Jednego tylko urzędnika z wydziału jeńców wojennych zmusiliśmy do pracy, drugiemu zaś urzędnikowi, który załatwiał sprawę przesyłki pieniędzy do ziem okupowanych, zabroniliśmy wydalić się z Petersburga. Stoimy bowiem na stanowisku, że oba te działy nie powinny ucierpieć z powodu przewrotu.

Mogę jeszcze zapewnić pana — kończył Poliwanow — że porządkowanie dokumentów z »księgi pomarańczowej« jest na ukończeniu i niebawem otrzymamy kompletny zbiór traktatów i umów, zawartych z państwami sojuszniczemi do wojny i w czasie obecnej kampanii. Szyfry nie przedstawiają już dla nas żadnej tajemnicy.

Stosunki z naszymi przedstawicielami zagranicznymi nie są jeszcze ustalone. Otrzymywane od nich depesze, świadczą o zupełnym braku informacyj z Rosyi w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Kronika.

Kraków, 29 grudnia.

Stan zdrowia prezydenta dra Lea poprawił się tak znacznie, iż w jego mieszkaniu odbywają się już posiedzenia fachowe, związane ze sprawami miasta. W posiedzeniach tych bierze prezydent dr Leo bezpośredni udział.

Wiadomości osobiste. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z naczelną komendą armii przeniosło p. dra Henryka Jasieńskiego, st. komisarza dyrekcyi policyi krakowskiej, na własne żądanie do służby w c. i k. zarządzie wojennym w Polsce. P. dr Jasieński wyjeżdża już w dniach najbliższych na stałe do Lublina.

Na K. B. K. Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa zawiadamia, że będzie przyjmowała ofiary, składane przez publiczność na cele K. B. K.

Poranek, poświęcony twórczości Moniuszki, zakończy I. cykl dotychczasowych poranków, cieszących się niezwykłem powodzeniem. Prelekcyę wygłosi dr Reiss, zaś arye »Halki«, »Hrabiny« i »Strasznego dworu«, nadto pieśni i ballady odśpiewają pp. Marya Stępniowska i Jan Ziemba.

Poranek odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 11 przed połudn. w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4). Bilety do nabycia u p. Rudnickiego Rynek gł., linia A—B.

Szopka krakowska. Bilety na trzy zapowiedziane przedstawienia Szopki rozchwytano już w znacznej części. Artysta rzeźbiarz, bar. L. Puszet, wykonał kilka nowych laleczek. Przedstawienia odbywać się będą w dniach 30 i 31 b. m. i 1 stycznia 1918 roku w sali Saskiej (ulica św. Jana) o godzinie 5 po południu. Bilety w księgarni Fr. Ebarta (hotel Saski, ulica Sławkowska), a w dzień przedstawień przy wejściu na salę.

Wydawanie mleka w mleczarni miejskiej na placu Jabłonowskich wywołuje od dawna liczne skargi ze strony publiczności. Funkcyonują tam podług swego »widzimisię« dziewczęta, które dawniej roznosiły mleko do domów. Sposób mierzenia przez nie mleka, nalewania, odrzucania pewnych naczyń, które im się nie podobają, faworyzowanie jednych kupujących co do porządku wydawania i t. d. — wszystko to pozostawia dużo do życzenia. Jednym na przykład panienki te wydają mleko na kilka dni z góry, innym odmawiają wylania mleka, niepobranego w dniu poprzednim ze słusznych powodów, grożąc, że odnośne kwity »przepadną«. Możeby ktoś wglądnął w te stosunki i uporządkował je.

Brak mięsa. W ostatnich dniach powstały w Krakowie nowe »ogonki«, mianowicie »mięsne« przed wszystkiemi jatkami i sklepami z mięsem. Jak wiadomo, od pewnego czasu ustał prawie zupełnie dowóz materyału rzeźnego do Krakowa, to też w mieście zabrakło wkrótce mięsa we wszystkich jatkach prywatnych i miejskich. Dzisiaj przed licznemi jatkami widać było »ogonki«, których dotąd w Krakowie prawie nie było. Sprzedawane tu i ówdzie mięso jest niesłychanie drogie i liche. Brak ten będzie coraz większy, jeżeli dostawa bydła z Galicyi wschodniej zawiedzie.

Sprzedaż tytoniu i papierosów. Jak już wiadomo, z Nowym Rokiem sprzedaż niektórych sort tytoniu i papierosów zostanie zupełnie zniesioną. Jak się dowiadujemy od Nowego Roku sprzedawane będą tylko następujące sorty tytoniu: najprzedniejszy turecki (100 gramów 18 K), hercegowiński (mała paczka 1 K 20 h), przedni turecki (1 K 80 h), najprzedniejszy węgierski (40 h), zniesione zostały tytonie »Kir« i »Pursitschan«, »Sultan Flor«, średni turecki, drama i t. p.

Papierosy memphis i khediwe zostały zniesione. Od N. Roku będą sprzedawane tylko następujące sorty papierosów: dames, egipskie, damskie, sporty i węgierskie. Inne gatunki zostały zniesione.

W sprawie karty tytoniowej, oraz w sprawie podwyższenia cen na tytonie i papierosy z Nowym Rokiem, dotąd władze skarbowe w Krakowie nie otrzymały jeszcze urzędowego zawiadomienia. Na razie więc ceny pozostają te same, a sprzedaż odbywać się będzie, jak dotąd, bez kart tytoniowych.

Zajęcie koksu. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi: Zabezpieczone zapasy koksu, znajdujące się u handlarzy prywatnych dla rozsprzedaży, zajmuje za wynagrodzeniem namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy), a to dla: 1) warsztatów ekspozytur rolniczych; 2) warsztatów rękodzielników i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, potrzebujących koksu do prowadzenia przemysłu: 3) budynków, opalanych centralnie. — Rozdział koksu zastrzega sobie namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy). Celem uzyskania koksu dla powyższych celów, należy wnosić podania przez ekspozytury rolnicze namiestnictwa, względnie starostwa. Cena detajliczna koksu ma być uregulowaną przez powiatową komisyę węglową.

Z kraju.

Niesłychana rekwizycya. Skład węgli Braci Albertynów we Lwowie zawiadamia, że cały kontyngent przyznanego im węgla w ilości 60 ton (sześć wagonów) został zarekwirowany w drodze na potrzeby rządowe. — Węgiel ten, zarekwirowany w Szczakowej, przeznaczony był dla konsumentów najuboższych. Rekwizycya niespodziana nastąpiła w ubiegłą niedzielę.

Pożar na dworcu lwowskim. Onegdaj nad ranem około godziny 5 we Lwowie w obrębie dawnego dworca czerniowieckiego wybuchł pożar. Zajęły się nagromadzone tam w wielkiej ilości wióry drzewne. Płomienie buchnęły wysoko tak, że pompierka na wieży ratuszowej dostrzegła i zaalarmowała straż ogniową, donosząc o pożarze na dworcu kolejowym. Wyruszył natychmiast jeden tren pożarny, który też stłumił ogień.

Zorza północna w Galicyi. Jak donoszą z Żurawna do pism lwowskich, obserwowano dnia 16 b. m. w niedzielę zorzę północną o godzinie 11 w nocy. Nadzwyczajne to, a u nas rzadkie zjawisko, miało następujący przebieg: Północna część nieboskłonu zamgliła się luną, a z niej wystrzeliwały ogromne snopy różnokolorowych świateł. Wspaniały ten efekt świetlny trwał prawie godzinę i przesunął się od północy ku zachodowi. W ustach ludu uchodzi to za znak bliskiego końca wojny.

Z Królestwa Polskiego.

Konfiskata »Placówki« Prusa. Z Warszawy donoszą: Na podstawie tajnego zarządzenia niemieckiej cenzury w Warszawie, została we wszystkich księgarniach skonfiskowana »Placówka« Bolesława Prusa. Wydział prasowy nakazał wszystkie egzemplarze »Placówki« usunąć i zagroził księgarzom surowemi karami.

Odbudowa Sochaczewa. Od czasu uzyskania przez Sochaczew pożyczki w sumie 160.000 marek ruch budowlany odżył w zburzonem mieście, liczącem obecnie 4000 mieszkańców. Zaczęto odbudowywać ratusz miejski. Ci, którzy chcą odbudować zniszczone domy, otrzymują od władz budulec. — Materyały budowlane są wprawdzie drogie, ale budowa się opłaca z powodu dotkliwego braku mieszkań w mieście.

Z pobytu posła Daszyńskiego w Warszawie. Według informacyi „Jedności Robotniczej“, poseł Ignacy Daszyński z Krakowa, podczas pobytu swego w zeszłym tygodniu w Warszawie, odbył naradę z szeregiem działaczy z Polskiej Partyi Socyalistycznej, Polsk. Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. Podczas narad przedyskutowano sprawy, związane z projektem połączenia Polski z Austryą, oraz ściślejszego porozumienia polityków galicyjskich z politykami Królestwa.

Warszawa odrzuciła ofertę p. Hellera. „Godzina Polski“ donosi: Jak się dowiadujemy, magistrat, rozważywszy ofertę dyr. Hellera na objęcie teatrów warszawskich, postanowił przejść nad nią do porządku dziennego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa dalszego prowadzenia teatrów zostanie w najbliższych dniach załatwiona na drodze porozumienia z poszczególnemi zrzeszeniami.

Odznaczenia i mianowania. Cesarz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie handlu, Edwardowi Neumannowi, tytuł i charakter radcy namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

»Wiener Zeitung« ogłasza nadanie Kazimierzowi Guzkowskiemu austryackiego baronostwa z uwolnieniem od taksy.

»Wiener Zeitung« ogłasza: Minister robót publicznych zamianował nadkomisarza górnictwa w Drohobyczu, inżyniera Ernesta Kolbe, radcą górnictwa.

Repertoar świąteczny teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 29 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

W niedzielę, dnia 30 b. m., po południu: »Zemsta« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Murzyn« J. Szaniawskiego.

W poniedziałek, dnia 31 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

Zmarli:

Dr Leon Bałaban, adwokat, zmarł nagle we Lwowie w 42 roku życia.

Preliminarya pokojowe z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Brześć Litewski, 29 grudnia.

W ciągu rokowań, które wczoraj przed południem odbyły się pomiędzy delegatami mocarstw centralnych, Bułgaryi i Turcyi z jednej strony, a delegatami Rosyi z drugiej strony, zostały ukończone tymczasowe obrady nad owemi punktami, które także przy zawieraniu ogólnego pokoju pomiędzy Rosyą z jednej strony, a temi państwami z drugiej, będą musiały być uregulowane. Te obrady toczyły się w duchu pojednawczości i obopólnego wyrozumienia.

W całym szeregu ważnych punktów została stworzona podstawa do porozumienia się. — Oprócz kwestyj politycznych, rozstrząsano także sprawy natury prawnej i gospodarczej i z zastrzeżeniem zbadania ich przez własne rządy i ostatecznego zredagowania unormowano je w sposób zadowalniający.

Przedewszystkiem doszło do skutku porozumienie co do przywrócenia stanu traktatowego, przerwanego przez wojnę. Dalej zgodzono się na to, ażeby pod względem prawnym i gospodarczym jeden kraj nie był przez drugi traktowany gorzej niż jakikolwiek trzeci kraj, który nie może powołać się na prawa traktatowe. Prawa wojenne mają być zniesione, ci, którzy ponieśli przez nie szkodę, mają odzyskać dawne prawa, albo otrzymać odszkodowanie.

W dalszych postanowieniach są bliżej określone reguły, odnoszące się do kosztów wojennych i szkód wojennych. Zgodzono się mianowicie co do traktowania szkód wojennych, które poniosła ludność cywilna poza obrębem terytoryum wojennego.

W sprawie wzajemnego wypuszczenia na wolność i odesłania do ojczyzny jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych doszło do skutku zasadnicze porozumienie. Tak samo ma się rzecz z obustronnemi okrętami handlowemi.

Równie przewidziano jak najszybsze przywrócenie dyplomatycznych i konsularnych stosunków.

W dziedzinie gospodarczej objawiła się zupełna zgoda co do natychmiastowego wstrzymania wojny gospodarczej, tudzież co do ponownego otwarcia ruchu handlowego i co do organizacyi wymiany towarów.

Dalej w istotnych punktach doszła do skutku zgoda co do zasad, na których trwale mają być uregulowane gospodarcze stosunki obu krajów.

W ważnej kwestyi opuszczenia okupowanych obustronnie terytoryów delegaci rosyjscy podali następujące propozycye:

Propozycye delegatów rosyjskich.

Zgodnie ze stanowczem oświadczeniem stron prowadzących rokowania, że dalekie są od planów wojennych i że zawrzeć pragną pokój bez aneksyj, wycofuje Rosya swoje wojsko z okupowanych przez nie części Austro-Węgier, Turcyi i Persyi, zaś mocarstwa czwórprzymierza wycofują swoje wojska z Polski, Litwy, Kurlandyi i z innych obszarów Rosyi. W myśl zasad rządu rosyjskiego, który ogłosił dla wszystkich bez wyjątku w Rosyi żyjących ludów prawo samookreślenia się aż do ich odłączenia się, daną ma być ludności tych obszarów możność, ażeby w przeciągu najkrótszego, ściśle określonego terminu, zupełnie swobodnie rozstrzygnęły kwestyę połączenia się z jednem lub drugiem państwem, lub też kwestyę utworzenia państwa samoistnego.

Przytem nie jest dopuszczalną obecność wojsk jakichkolwiek na obszarach, na których odbywać się będzie głosowanie, oprócz milicyi narodowej i miejscowej. Aż do rozstrzygnięcia tej kwestyi jednak zarząd tych obszarów spoczywa w rękach, wybranych przez ludność miejscową w sposób demokratyczny przedstawicieli.

Termin opróżnienia tych obszarów, oprócz bliższych okoliczności, początku i przebiegu demobilizacyi wojska, ustalony będzie przez osobną komisyę wojskową.

Niemieckie kontrpropozycye.

W odpowiedzi na powyższe propozycye oświadczają Niemcy ze swej strony co następuje:

Obydwa pierwsze artykuły stworzyć się mającej umowy mają w ogólnem ujęciu odnośnie do Austro-Węgier brzmieć, jak następuje:

Art. I. **Austro-Węgry i Rosya oświadczają, że stan wojenny się skończył.** Obydwie strony zawierające ugodę, są zdecydowane żyć na przyszłość w pokoju i przyjaźni. Austro-Węgry byłyby gotowe pod warunkiem uzyskanego zapewnienia wzajemności w stosunku do swych sojuszników, **skoro tylko pokój z Rosyą zostanie zawarty a demobilizacya rosyjskich sił zbrojnych dokonaną,** obecne stanowiska i obszary **opróżnić,** o ile z brzmienia art. II. nie wynika co innego. Równocześnie Rosya opróżniłaby obszary przez siebie obsadzone.

Art. II. Gdy rząd rosyjski w myśl swoich zasad proklamował dla wszystkich bez wyjątku żyjących w związku z państwem rosyjskiem, prawo samookreślenia, sięgające aż do ich zupełnego oddzielenia się, przyjmuje rząd rosyjski do wiadomości uchwały, w których wypowiedziała się wola ludów, odnośnie do **Polski, Litwy, Kurlandyi, części Estonii i Inflant,** przyznać pełną państwową niezależność i wydzielić je **ze związku państwa rosyjskiego.** Rząd rosyjski jest zdania, że oświadczenia te należy w obecnych stosunkach uznać jako pogląd woli ludu i jest gotowy wyciągnąć z tego odnośne konsekwencye. Ponieważ w tych obszarach, do których powyższe postanowienia należy zastosować, kwestya opróżnienia nie przedstawia się tak, ażeby odnośnie do postanowień artykułu I-go mogła być przedsięwziętą, przeto musi być zastrzeżony termin i sposób osobnej komisyi do omówienia i ustalenia potrzebnego zgodnie z rosyjskim poglądem wzmocnienia istniejących oświadczeń co do oddzielenia się przez głosowanie powszechne na szerszej podstawie, przyczem ma być wykluczony wszelki nacisk wojskowy w każdym kierunku.

Stanowisko rosyjskie.

Delegaci rosyjscy przyjęli do wiadomości te oświadczenia, poczem w sposób następujący określili swoje zapatrywania:

»Stoimy na stanowisku, że jako faktyczny wyraz woli ludu może być uważane tylko takie oświadczenie, które będzie wynikiem wolnego głosowania w danych terytoryach przy zupełnej nieobecności obcych wojsk. Dlatego proponujemy i żądamy tego, ażeby nastąpiło jaśniejsze i dokładniejsze sformułowanie tego punktu.

»Godzimy się jednakże, ażeby dla zbadania technicznych warunków, celem urzeczywistnienia takiego referendum, a także dla oznaczenia pewnego ściśłego terminu opuszczenia wojskowego, została wyznaczona osobna komisya«.

Wogóle po przebiegu dotychczasowych rokowań można z zadowoleniem stwierdzić, że zapatrywania państw co do uregulowania najważniejszych kwestyj w licznych punktach są jednakowe, w innych zaś tak się zbliżyły, że nadzieja dojścia do zgody także co do nich jest uzasadniona.

Sześciodniowa przerwa.

Brześć Litewski, 29 grudnia.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu delegatów państw wojujących, które było ostatniem przed rozpoczęciem umówionej przerwy, trwającej do dnia 4 stycznia 1908 roku, delegat bułgarski, Popow, podniósł, że rokowania obecne są zapowiedzią nowej ery.

Delegat rosyjski Joffe, jako przewodniczący, zawiadomił zebranych, że najbliższe posiedzenie odbędzie się dnia 4 stycznia nowego stylu.

Delegat turecki Ibrahim Hakki pasza oświadczył, że delegacyi rosyjskiej należy wyrazić podziękę z powodu wyniku rokowań. Delegaci rosyjscy okazali otwartość i sprawiedliwość, tudzież wielki zmysł praktyczny. Udowodnili, że są dobrymi dyplomatami i mężami stanu.

Przewodniczący delegatów rosyjskich oświadczył, że rokowania są dobrym początkiem i budzą nadzieję rychłego zakończenia wojny, tudzież zawarcia ogólnego pokoju.

Pichon o wojnie i pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 29 grudnia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 28 b. m. interpelowali deputowani Augagneux (radykalny) i Sembat (socyalista) o wydarzenia w Rosyi.

Minister spraw zagranicznych w odpowiedzi swej powiedział między innemi:

Wydarzenia w Rosyi wraz z przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny stanowią najważniejsze fakta tej wojny. Obecny rząd rosyjski sam sobie uniemożliwił oficyalne stosunki do sprzymierzonych. Dzięki bolszewikom Rosya znajduje się dzisiaj w zupełnem rozprzężeniu. Niemcy starają się dzieło rozkładu w rosyjskiej sile zbrojnej dalej prowadzić i stworzyć przepaść między Rosyą a sprzymierzonymi. Nasze cele wojenne określono zostały w ponawianych oświadczeniach naszych ministrów i w porządkach dziennych parlamentu: Najpierw zwyciężyć (oklaski). Lloyd George jeszcze wczoraj powtórzył, że pokój otrzymuje się tylko przez zwycięstwo. Zwyciężyć — dla czego? Czy dla zdobyczy? Czy aby pokonać aby panować? Przenigdy! Aby światu zapewnić pokój sprawiedliwy i braterstwo. Przywrócenie Alzacyi i Lotaryngii daje rękojmię trwałego pokoju. Dopiero wtedy będziemy tę wojnę uważali za wygraną, gdy Niemcy oświadczą, że są gotowe przyjąć pokój, ugruntowany na zasadzie sprawiedliwości i wynagrodzenia popełnionego bezprawia.

Sprzymierzeni chcą także niezawisłej, niepodzielnej Polski z wszelkiemi gwarancyami jej swobodnego gospodarczego i wojskowego rozwoju.

To, co nas różni od nieprzyjaciół, to jest dążenie do sprawiedliwego i trwałego pokoju. Łatwo pojąć, że Niemcy i Austro-Węgry wzbraniają się bliżej objaśnić swój pokój bez aneksyi. Ogłoszenie tajnych układów z Rosyą jest zupełnem fiaskiem Niemiec i nie mogło wpłynąć na dobre stosunki z krajami skandynawskimi. Dla Rosyi byłoby fatalnem, gdyby pozwoliła się kierować nieprzyjaciołom. W dniu, w którym bezpośrednio wystąpi się do nas co do warunków pokojowych, zbadamy je z naszymi sprzymierzeńcami. Ale taka powtórna propozycya pokojowa nie zasługuje, aby ją rozważać. Albo rosyjskie rokowania doprowadzą do celu, a wtedy będzie to kapitulacyą Rosyi, albo rokowania rozbiją się. W obu tych wypadkach wojna dla nas trwać będzie dalej. Dla Niemiec i Austro-Węgier jest widocznie wielkim sukcesem posiadanie swobody ruchów na naszym froncie. Niemcy stawiają sobie niemożliwo zadanie pokonania świata, ale świat pokona je. W zwycięstwie tem Francuzi będą mieli znaczny udział.

Następnie Izba przyjęła wszystkimi oddanymi głosami porządek dzienny, w którym aprobuje oświadczenie rządu i w zaufaniu do rządu przechodzi do porządku dziennego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska l. 18. Rządca drukarni L. K. Górski.